

12

1944

W.O.

Łęwestjonarvusz.

497.

Streszczenie z przebiega byłego „Łęwestjonarvusza” w Ł. S. S. R.

- 1) wozem. Półtorci Staniaw wołosny dnia 22. V. 1944 roku z zawieszonymi - Kupiec.
- 2) Restauracja dnia 13. V. 1944 roku podczas przesuwania granicy w Ławentach - Kosielskich Koto Madriini.
- 3) Wypisy w podręcznikach Blanton w Ławentach - Kosielskich, w Brześciu nad Bugiem i w obozie „Wiatrak” Lwiowskiej gubernii.
- 4) **Wzrostki miejscowości:** w jednej piwnicy w której normalnie mieszkało 10-ciu ludzi mieszkało nas 64. Higiena: przez trzy miesiące nikt z nas nie mył twarzy i rąk, a potrzeby higieniczne zaspokajaliśmy w kącie nowego mieszkania, wory powyprężaliśmy do siebie w ciele.
- 5) **Skład więźniów:** Polacy, Żydzi, Ukraińcy i Białorusini. **Przebieg:** przesuwaniu granicy, kontrowersyjności i niebezpieczeństwa. **Porządek umyślny:** wjazd Polaków i Żydów o świcie, Ukraińców i Białorusinów nikt. **Stosunki:** między więźniami na ogół dobre, z przeważaniem więźniów ławentów. **Moralność:** za wyjątkiem niektórych jednostek bardzo dobra.
- 6) **Życie w więzieniu:** przez 14-cie miesiące siedzieliśmy w więzieniu 5 razy po 15-cie minut byłem na spacerze. Przez trzy miesiące siedzieliśmy w piwnicy stojąc lub siedząc, gdyż na podłogę nie było miejsca na leżenie. Przez pierwsze trzy miesiące karmili nas jak świaki; jednego dnia otrzymaliśmy 300 gr. chleba i pół litra wody (która, oni narywali rugę) otruszonego 500 gr. i ka sama woda, a było i tak, że po trzy i więcej dni nie otrzymywaliśmy nic oprócz wody. Po trzech miesiącach wywieźli nas do nowego więzienia w Brześciu nad Bugiem. W więzieniu Brześciu przewieziano nas po różnych celach, jak trafiliśmy do celu nr. 90, w celu tej siedziby było 28-min ludzi, ja byłem 23-tym. W celu tej z czołw Polakiego przodu siedzieliśmy 6-ciu ludzi, sowieci zrobili nam z desek i natych ogrysk desek spado nas 18-tu przez 14-cie miesiące, wnetż spado na betonowy postawek. **Przebieg przesiedlenia dnia w więzieniu Brześciu:** karmiono 6⁰⁰ potworka —

vide

00005034

6¹⁵ wrodzonymi siacelomia, siacelomii stawa sie: 600 gr. chleba
 ciemnego, 20 gr. cukru i pol litra czystej, gorzkiej, wody. Po spozywaniu
 siacelomii, przez cady dzien nie wolno bylo stoni sie na narozku, praci,
 sryci, spiniwai, dypskowaci, graci w krotki, otwieraci okna i wrogole w krotkich
 robie. Goshina 12-ta obiad: $\frac{3}{4}$ litra zupy (gotowanej w ciągu 11-tu
 miesieczny mego pobytu w wiezieniu Krasnowa w 80% z otrzeb i na rybce)
 i $\frac{1}{8}$ litra suchej kassy jaglonej lub jermiennej. Goshina 18-ta Kolacja:
 $\frac{1}{2}$ litra zupy i wrytho. Musze nadmienic, ze wrytho stawa gotowa-
 na byla na rybce lub na oliwie, nieporiadkowi zasnego umatu i powo-
 dowata baroko czesto zaburzenia zozadka i bolisci. Wskutek braku
 kwasow witamin, przeciwna i zimna ludzkie otworzali otworzonych
 otworzali, chwrowali i umierali. Po Kolacji mow do usypu i spaci
 Tak bye pewnym, ze po Kolacji powinniemy spaci, lecz niekiedy nie
 wrytho. W Krasnowa nos od goshiny mniej wiecej 22⁰⁰ rozpraszana sie
 biopowina po krotkowosci, trochanie obruciomu, rozkierujacym
 serca krotkim i starem. To oprowady obj goshinie rozpraszajaca uwz
 pichielno, praci; jelnym przewacho na zernomia, otworzali (w wrytho
 specjalnie do tego celu przygotowanych gabinetach) podolaja swe ofiary
 wrytho krotkowosci. Prowadzenie zernomia w stowunku otomnie odbywata
 sie mniej wiecej nastepujaco: Wprowadzono mnie do gabinetu szkiego
szkiego, ktory notabene ma najwyciej 23 lata, pan szkiego zwracajaca
sie otomnie moim polak, polski fur niema i nie bykile nigoly, my
moicie bye jereh cho duccio obrym obrywalemu zwiartlu swicie =
kiego, "niechowanego swiet" opatow wam darowai wrytho o ile otorenie
szkiego tym. W wrytho wrytho wrytho wrytho i wrytho wrytho,
o ile otorenie wrytho, bykile moim prawole, to bye bye pewni taki
i bykile wam unas doleha ile zai nieprzyenacie sie
do zarucanych wam krym prorokowai, albo zgnijecie
w wiezieniu lub "zaprac" wrytho przemowienie odpowiesciadtem
nastepujaco: ze Polski fur mowia do szkiego wriem, ale cry jez nie bykile
to my stoj nie wiemy, nie poose naobrici i wiedze moim, ze
Polka bykile. Now pan szkiego zrywa sie na nogi i
wrytho "my sturak ite" opawiesciadtem, ze awesem roslam

0000050055

3
 Kuchom swoj troj nastawajetho; gotow jestem za swy ofierne
 umore. Po takim oswiadczeniu pan zsolias nasinow olowuch, po chwili
 wchodzo jinere dwu takich samych motolowoi; zwracajze sie domnie,
 smieje sie na cace garolto; mowa: "nichowere gwowit gadubereph
 to bustien piet" jesen z nich w tym samym momencie uokora mnie
 w twore, olowoi kopie kubem w najboleisizere miejscie, a kiedy ja
 wijem sie z bolu siedlam na podlozke, jesen z nich chwytza mnie za
 garolto; wtozy (ktorych mi jinere nie strzypil przed piwowym emanisem)
 drugi wozj, o tresi staje na bruchie wozjami; rodi wkie chustowke.
 Po olowuch tresh minit tach punerajz, mnie, Karo siastoi, czestujz
 rozprowsem i rozpoczynajz swje rozrymnych pytan: Ty z wannami,
 swoj prehracat granice, ile dostadzi picinowoy ad getapo, ty upiez, ty
 kontro-rewolucjonista, ty zajmowadzi sie na naszym terenie wojnowacizjz
 kuciki w zwiorzli wyjchom; t.d.i.d. w sto ostatniygo zaruku to mieli razi,
 jter nie mieli olowosolow. Stioz na wreszcie pytania nie odpowiadadziem
 wcale, woweras jesen z nich karat mi wstae, odwrócie sie twaroz do
 sciany i goly tak parz minut skadziem, nagle padlo olwa strady tur
 przy moim uslu. Po skradach jesen z nich zwracajze sie domnie
 mowi, jezeli w eigom tresh minit nie przynomnie sie do freca, kule
 wstaniez w teb. Po upytwie tych tresh minit, wyladzy mi sie
 trome kotorni motajz, jinere jeduego oprowee; jesen z nich mowi,
 "zawisoli jowo w kaxer na cybyry subli." Khowere: cela maluska,
 na podlozke wola conajmniej na wyuzimety; po irwolhu stoi 1/2 mtr.
 wyrobicci i meto; mowicci picu, ktorym stajz mi (olowuch skawerydo miit)
 za tozho. Po dnu dniach, wstae na podlozke.
 Wla adniomy podlam jesen jeduego badania z powiol wielu
 ktore przerytem o mionowicci; wstae do pojcolynirej
 eili tak zwanej "adinschi"; i prosz; niezdoli mi nie jeii, o po
 tresh dniach przynisimo mi olowuch; wstae; wstae; wstae; wstae; wstae;
 i tylen stony wyby, ja bzdolze wiesicci; wstae; wstae; wstae; wstae;
 statanskiego slonu zjadtem werytch. wstae.

0000050009

Po zjedzeniu takiej porcji zachciało mi się wreszcie pić, lecz wody nie otrzymałem ani kropli przez cały dzień i Kieślowski moje ciępienie (to jest najciszy sprost łokcia jako przeciwnie) doświadczył do zmiękania to wówczas wzięto mnie na badanie. W drodze do gabineku państwa szło się, na biurku dwa 2-wie butelki piwa, woda w korycie i lary Kieślowska. Szedłem popijać sobie piwo, a nawet jest tak uprzejmy, że kropli mi tuż wody i pyta się: nu co Sutowi pewno chce się pić bardzo, a nie jest piwo, Kieślowska i woda, gadał a białkiem i jadł. Opowiadał mi tylko dwa sposoby badania, gdyż niemożliwym jest abym opisał wszystkie, które sam przeżyłem i opisałem od koleżanów z których niechciałem. Miałem jednak nastąpić, że badania te miało w niemożliwym mi do piachu, gdyż po zakończeniu tych badań przez 14-cie tygodni leżałem w szpitalu w ciężkim stanie. Sforam wykładem zawieszonym w szpitalu na 8-tym lat przymusowych robot. Żyłem w "Szpitalu": pobudka o godzinie 5-taj rano, umiastanie, powstanie i zbieranie do pracy. W pracy wykładał kłosa nie od 6-cim do 10-cim kłm. mur od 50-cim do 60-cim kłm; smię głębi do 100, ubranie i obuwie małe, nośmy niemożliwe do wykonania nawet w 50% a niemożliwe: jeśli człowiek musiał narodzić, wstąpić i udzielić 8 1/2 kłm. stawa, albo wykopać 9 1/2 kłm. ziemi, wyrzeźbić ją, także na naszym kolejowym i rozplantować. Praca towata przeciwnie 14-cim godzin. Wynagrodzenia nie było. Wyrzucenie od 300 do 600 gr. chleba i 1/2 litra supy dziennie, lecz niewiele było takich którzy otrzymywali 600 gr. chleba, takich niemożliwych było najwyżej 5%. Żyłem koleżeńskie namięt słowe, kulturalne i zdrowe. Stawiam wstąpić N. K. W. B. do Polaków jako najgorszy. Wtedyżono nam wódm Kieślowski Komunistyczne, Kieślowski nie krył. O Polacy wyrosła się bardzo źle, o Prochle który powiadał w Londynie niemożliwi ani Towar. Pomoc lekowna w więzieniu prawie żadna, w obocie doświadczenia. Sniwoleństwo słowa, łeznowości z krajem i z rokiem niemożliwym i niemożliwym. Zwolniony został dnia 5. 12. 1941 roku.

Po zwolnieniu otrzymałem na życie i Renta połowicy 240 rubli i za te pieniądze przy odwołaniu wzięcia i inkucji i przyjeżdżaniem do stolicy. W dochoje wstąpiłem do wojska Polskiego dnia 16. września 1941 r.

Stanisław Sutowi

M. p. z. II. 43r.

00000507